


Wacław Uruszcza^{*} <https://orcid.org/0000-0002-3937-1672>

PREJUDYKATY W STATUTACH KAZIMIERZA WIELKIEGO – PRÓBA NOWEGO SPOJRZENIA. SZKIC O TECHNICIE USTAWODAWCZEJ W CZASACH ŚREDNIOWIECZA¹

Streszczenie. Statuty Kazimierza Wielkiego były najważniejszą ustawą, jaka obowiązywała w Królestwie Polskim w epoce Średniowiecza. Oprócz artykułów mających kształt norm generalnych znajduje się w nich 26 artykułów o charakterze indywidualnych kasusów prawnych, tzw. prejudykatów. W artykule została podjęta próba wyjaśnienia ich genezy. Zdaniem autora prejudykaty wykazują istotne podobieństwo do średniowiecznych dekretów papieskich (*litterae decretales*), w szczególności do Dekretów Grzegorza IX z 1234 r. Pomimo że prejudykaty dotyczyły indywidualnych spraw, stanowiły wzór prawidłowego rozstrzygnięcia konkretnych kwestii prawnych. Miały one charakter pouczeń prawnych lub deklaracji prawa (*declaratio iuris*) ogłaszanych przez króla.

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie w XIV w., Statuty Kazimierza Wielkiego, technika ustawodawcza, prejudykaty, dekretały papieskie, Stanisław Roman

PREJUDICATES IN THE STATUTES OF CASIMIR THE GREAT – AN ATTEMPT OF A NEW LOOK. AN ESSAY ON LEGISLATIVE TECHNIQUE IN THE MIDDLE AGES

Abstract. The Statutes of Casimir the Great were the most important law in force in the Kingdom of Poland in the Middle Ages. Apart from the articles in the form of general acts, there are 26 articles that have the character of individual legal cases, the so-called ‘prejudykaty’ (preliminary rulings, prejudicates). The article attempts to explain their genesis. In the author’s opinion, they show a significant resemblance to medieval papal decretals (*litterae decretales*), in particular the Decretals of Gregory IX from 1234. Although they concerned individual legal cases, they were a model for the correct resolution of a specific legal case. They had the character of legal instructions or declarations of law (*declaratio iuris*) announced by the king.

Keywords: The Kingdom of Poland in the 14th century, The Statutes of Casimir the Great, Legislative Technique, Prejudicates, Papal decretals, Stanisław Roman

^{*} Uniwersytet Jagielloński, emerytowany profesor Wydziału Prawa i Administracji, obecnie Akademia Nauk Stosowanych w Tarnowie, Wydział Administracyjno-Ekonomiczny, waclaw.uruszcza@uj.edu.pl

¹ Na sześćdziesięciolecie wydania monografii Stanisława Romana (1961).

1. STATUTY KAZIMIERZA WIELKIEGO

Statuty Kazimierza Wielkiego stanowią bez wątpienia najważniejszą ustawę, jaka powstała w wiekach średnich w Polsce. Przez wielu badaczy uważana jest za kodyfikację polskiego prawa zwyczajowego. Jej główny twórca, król Kazimierz Wielki (1333–1370), swoją historyczną wielkość zawdzięcza nie tylko budowie miast i zamków, o czym przypomina popularne powiedzenie, że „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”, ale także wiekopomną sławę zyskał dzięki reformie prawa, czego pierwszorzędnym przykładem były wydane przez niego statuty.

Statuty Kazimierza Wielkiego przykuwały uwagę uczonych od ponad 200 lat. Nauka starała się w szczególności ustalić ich rzeczywistą genezę i ewolucję treści. Nie zachował się żaden rękopis będący oryginałem tej ustawy. Odkryte rękopisy, z których najstarszy pochodzi z 1400 r., zawierały teksty statutów w różnych redakcjach i wersjach. Wersje rękopiśmienne z XV w. różniły się zasadniczo od ich tekstu zawartego w najstarszych drukach. Chodzi tutaj o pierwsze urzędowe drukowane zbiory prawa, a konkretnie Syntagmata z 1488 r. i Statut Jana Łaskiego z 1506 r. W zbiorach tych statuty Kazimierza Wielkiego występują jako obszerna ustawa, licząca ok. 150 artykułów, uznawana za obowiązującą w całym Królestwie Polskim. Badaniami nad pierwotnym kształtem Statutów i ich dalszym rozwojem, których finałem były wspomniane teksty drukowane, zajmowali się znamienici uczeni historycy prawa, w szczególności: Joachim Lelewel, Antoni Zygmunt Helcel, Romuald Hube, Bolesław Ulanowski, Oswald Balzer, Stanisław Kutrzeba, Stanisław Roman czy Wacław Uruszczak. Dzięki badaniom wiadomo, że statuty Kazimierza Wielkiego nie stanowiły pierwotnie jednej obszernej ustawy, lecz powstawały sukcesywnie w okresie od połowy XIV do połowy XV w.

Za panowania króla Kazimierza Wielkiego powstały dwa osobne statuty. Pierwszym był statut piotrkowski (wielkopolski), liczący 34 artykuły. Niedługo później doszło do ogłoszenia na zjeździe w Wiślicy statutu dla Małopolski, który zawierał łącznie 59 artykułów. Wydanie obu tych statutów miało najprawdopodobniej – jak podał Stanisław Roman – miejsce po 1357 r., a przed 1362 r. (Roman 1961, 147–154). Po śmierci króla Kazimierza pierwotne osobne statuty zostały w kolejnych odpisach powiększane o dodatkowe teksty prawne (ekstrawaganty, prejudykaty i petyta ustawodawcze). Wraz z tego rodzaju dodatkami tekst statutu wielkopolskiego liczył łącznie 50 artykułów, zaś małopolskiego 105 artykułów. Na początku XV w. połączono oba statuty – małopolski i wielkopolski – w jedną ustawę. Redakcję tę Helcel nazwał „zwodem połączonym”. Około 1420 r. powstała wersja bardziej doskonała, którą były dygesta małopolsko-wielkopolskie, liczące łącznie ok. 130 artykułów. Cechowało ją całkowite zatarcie pierwotnego pochodzenia artykułów, wyeliminowanie powtórzeń przez opuszczenie niektórych artykułów wielkopolskich oraz nowy, doskonalszy układ przepisów, w którym

uwidaczały się wpływy schematu *Corpus iuris canonici: iudex, iudicium, clerus, connubia, crimen*. Na czele redakcji dygestów figurowały przepisy odwołujące się do zasady jednolitego prawa w państwie (*unus rex, unum ius*). Trafnie, jak się wydaje, przypuszczał Roman, że twórcom dygestów chodziło o stworzenie dla Królestwa jednolitej ustawy, której stosowanie w praktyce ułatwiałoby proces unifikacji politycznej i prawnej państwa. Zdaniem tego badacza dygesta powstały w kancelarii koronnej czasów Władysława Jagiełły. W drugiej połowie XV w. zostały one uzupełnione o pominięte artykuły wielkopolskie. W tej uzupełnionej wersji, jako tzw. dygesta uzupełnione, weszły one do wspomnianych wyżej urzędowych zbiorów drukowanych – Syntagmatów i Statutu Łaskiego.

2. PREJUDYKATY W STATUTACH KAZIMIERZA WIELKIEGO – STAN BADAŃ

W Statutach Kazimierza Wielkiego część artykułów nazwano w nauce prejudykatai. Nazwy tej użył po raz pierwszy Hube w ogłoszonej w 1853 r. pracy *Przyczynek do objaśnienia historii statutu wiślickiego* (Hube 1853, 25; Hube 1905, 279). Chodzi o artykuły różniące się od pozostałych formą redakcyjną. Nie podawały one bezpośrednio treści normy prawnej statutu. Miały natomiast kształt kazuśw prawnych w postaci konkretnego sporu sądowego pomiędzy wymienionymi z imienia stronami, po opisie którego podawane było rozstrzygnięcie dokonane przez sędzię. Uzasadniając proponowaną nazwę „prejudykaty”, Hube twierdził, że były to wyroki sądowe o znaczeniu prejudycjalnym². Łączna liczba artykułów tego rodzaju, czyli prejudykatów, wynosiła 26³. Figurowały one wyłącznie w statucie małopolskim. Najstarszy rękopis, który zawierał takie artykuły, to rękopis Ossolińskich I z 1400 r. (Balzer 1947). Prejudykaty w zasadzie bez żadnych istotniejszych zmian znalazły się w redakcjach połączonych, a następnie w dygestach małopolsko-wielkopolskich. Do jednego z prejudykatów odwołują się statuty krakowsko-warckie z 1423 r. Chodzi o prejudykat *Franciscus Falco* figurujący w SKW pod rubryką *De communi molendinatore*, powołany w zakończeniu artykułu *Mellificia in nemoribus* w statucie warckim (Łysiak, Roman 1958, 127). Formuła powołania jest bardzo znamienna: *ut de communi molendinatore etiam in libro priori est prenotatum* (Łysiak, Roman 1958, 127). Bez wątpliwa więc dołączenie zbioru prejudykatów do Statutów małopolskich Kazimierza Wielkiego nastąpiło przed ogłoszeniem statutu warckiego z 1423 r. Większość badaczy jest zdania, że miało to miejsce jeszcze w czasach Kazimierza Wielkiego (Roman 1961, 111).

² Zdaniem Hubego były to: „wyroki rozstrzygającymi w sposób stanowczy i ogólny kwestie wątpliwe, jakie przy stosowaniu Statutu przedstawiły się sądom, a nie były wyraźnie przez sam Statut zdecydowane” (Hube 1853, 25; Hube 1905, 279).

³ Według Helcla prejudykatów było 26 (Helcel 1856, 178–182), natomiast według Hubego – 25, gdyż art. 166 *Contingit saepius* zaliczył on do ekstrawagantów (Hube 1881, 56).

Na temat pochodzenia prejudykatów wypowiedziano się w nauce wielokrotnie. Badaczy nurtowało w szczególności pytanie, czy prejudykаты to autentyczne wyroki królewskie, czy też fikcyjne kazusy procesowe ułożone dla objaśnienia niektórych reguł prawa. Za autentycznością prejudykatów opowiedział się Lelewel. Jego zdaniem prejudykаты zredagowano na podstawie wyroków sądów wiecowych odbywanych w czasach Władysława Łokietka (Lelewel 1859, 298). Na potwierdzenie swego poglądu nie przytoczył jednak żadnych dowodów. Na związek prejudykatów, choć nie wszystkich, z rzeczywistą praktyką sądową wskazywał też Hube. Nie wykluczał on jednak tego, że niektóre prejudykаты przywoływały stany faktyczne całkowicie fikcyjne (Hube 1881, 57).

Więcej miejsca poświęcił prejudykatom Helcel, pierwszy wykładowca historii prawa polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, w swoim obszernym *Historyczno-krytycznym wywodzie tak zwanego wiślickiego prawodawstwa Kazimierza Wielkiego* (Helcel 1856, CLXXXIII–CLXXXVIII). Jego zdaniem są one „dziełkiem prawodawczym”, którego twórca, jakkolwiek miał na względzie rzeczywistą praktykę sądową, zredagował je samodzielnie, wzorując się na znanych w średniowiecznej literaturze prawniczej, romanistycznej i kanonicznej pracach zwanych *Casus* (*Casus longi et Casus breves*) oraz *Quaestiones* (Helcel 1856, CLXXXVI). Podobne do Kazimierzowskich prejudykatów, według Helcla, występują także w czeskiej księdze prawa z XIV w. zatytułowanej *Ordo iudicii terrae* (*Archiv Český* 1842, 101, 111, 130). Prejudykаты w Statutach Kazimierza Wielkiego miały – w opinii Helcla – co najmniej w części charakter pracy urzędowej, jako *casus secundum ordinem iuris*. „Są więc owe *Casus* naukowym dziełem, lecz takim, które wypracowano umyślnie w celu przyłączenia go i zastosowania do przepisów Statutu snadź jednocześnie redagowanego” (Helcel 1856, CLXXXVII).

Do poglądów Helcla odniosło się kilku wybitnych uczonych, zajmując w ogólności krytyczne stanowisko. Aleksander Stadnicki w swoim *Przeglądzie krytycznym rozporządzeń tak zwanego statutu wiślickiego podług przedmiotów ułożonym* zdecydowanie odmówił prejudykatom jakiegokolwiek naukowego charakteru. Jego zdaniem były to „wyroki pojedyncze na zjeździe wiślickim zapadłe, którym dopiero późniejsi prawnicy ważność prejudykatów nadali i które nawet samowolnie do rzędu ogólnych postanowień podnieśli” (Stadnicki 1860, 65). W innym miejscu *Przeglądu* krytyka stanowiska Helcla została wyrażona jeszcze bardziej dobitnie: „Jeszcze silniej atoli oświadczyć się musieliśmy przeciw twierdzeniu p. Helcla, iż wszystkie artykuły przedstawiające się nam w kształcie pojedynczych wyroków, nie były rzeczywistymi wyrokami na pierwszym zjeździe wiślickim ferowanymi, ale zbiorem przykładów na naukę sędziów umyślnie ułożonym i do pierwszego statutu przyczepionym. Wykazaliśmy w pojedynczych rozdziałach, pomiędzy które artykuły podobnej osnowy porozdzielaliśmy (t. j. w rozdziale IV, X, XI, i XIV), iż większa część tych artykułów jest tak niedorzecznej treści lub stylizacji, iż nigdy, nawet w XIV wieku za wzór i objaśnienie dla sędziów podanymi być nie mogły” (Stadnicki 1860, 279).

Poglądy Helcla na temat genezy Statutów poddał krytycznej analizie Hube. Według niego prejudykaty „obrobione zostały w celu objaśnienia i dopełnienia statutu już gotowego i ułożonego” (Hube 1881, 58). Stany faktyczne (kazusy) „wzięte zostały częścią z rzeczywistych z praktyki krajowej zdarzeń, częścią z fikcyjnych przykładów” (Hube 1881, 57). Przygotowano je – niewykluczone, że na polecenie samego króla – w celu uregulowania procesu sądowego. Dostarczały one sędziom gotowych wskazówek do rozstrzygnięcia konkretnych kwestii procesowych, w szczególności kwestii bliższości do dowodu (Hube 1881, 58). Zwrócił także uwagę na deklaracyjny, czyli objaśniający charakter niektórych prejudykatów. Chodziło w szczególności o artykuły objaśniające skutki dawności oraz powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Należy dodać, że Hube wiązał opracowanie prejudykatów z działalnością reformatorską króla w sferze prawodawstwa (Hube 1881, 58). Zdaniem tego uczonego prejudykaty mają należne miejsce „w rządzie pomników prawodawczych króla Kazimierza” (Hube 1881, 59).

Prejudykataми zajmowali się także inni wybitni uczeni historycy prawa polskiego. Według Ulanowskiego prejudykaty zostały zredagowane na podstawie konkretnych wyroków sądowych (Ulanowski 1892, 44). Podobnie twierdził Franciszek Piekosiński, podając, że chodziło o wyroki sądów wiecowych odbywanych w Małopolsce począwszy od 1362 r. (Piekosiński 1891, 23). Badaczem, który pod koniec XIX w. bardziej niż inni wzbogacił wiedzę o prejudykatach, był Alojzy Winiarz. Ustalił on, że prejudykaty objaśniały zasady prawne wyrażone w innych artykułach Statutów. Nie powstały więc na podstawie rzeczywistych, konkretnych wyroków (Winiarz 1895, 195–208). Na dowód podnosił różne argumenty. Twierdził na przykład, że treść prejudykatów nie daje żadnych podstaw do ustalenia, jaki sąd wydał tego rodzaju wyroki. W charakterze stron procesowych występują w nich przedstawiciele kilku stanów, cechujący się różnorodnym stopniem zamożności (Winiarz 1895, 200). Występują w nich zarówno bogaci ziemianie (Franciszek z art. 44, Łucja z art. 43)⁴, jak też chłopci, np. Franciszek i Grzegorz w procesie o płot (art. 42). Nie brakuje także w nich spraw miejskich, jak proces o zranienie na ulicy (*in platea*), którego dotyczy art. 32, czy sprawa o sprzedaż domu (art. 37) (Winiarz 1895, 200). Zdaniem Winiarza bezpodstawne jest przypuszczenie Piekosińskiego, że prejudykaty były wyrokami sądów wiecowych. Szereg spraw, o których mowa jest w prejudykatach, to sprawy małej wagi, nierozpatrywane z zasady na wiecach sądowych (Winiarz 1895, 201).

Za szczególnie doniosłe ustalenie Winiarza należy uznać tezę o merytorycznym powiązaniu prejudykatów z zasadami prawnymi ustanowionymi w samych statutach. Chodzi tutaj w szczególności o prejudykaty odnoszące się do zagadnienia dowodu w procesie. Podstawową regulację zawierał art. 28, zgodnie z którym

⁴ Numeracja artykułów według tekstu Statutów, w tym prejudykatów, wydane go przez Helcla (Helcel 1856, 44–172) z zamianą na cyfry arabskie. Numeracja rzymska prejudykatów odsyła do wydania autorstwa Hubego (Hube 1881, XXVII–XXXII).

powód dochodzący roszczeń z tytułu gwałtów, czyli szkód majątkowych (*violentiae*), jeśli cieszył się dobrą sławą (*bona fama*), winien dowieść swoich pretensji. W przeciwnym razie, gdyby sławy tego rodzaju nie miał, pozwany mógł oczyścić się własną przysięgą⁵. Zdaniem Winiarza cztery prejudykаты odwoływały się do tej właśnie zasady: art. art. 33, 73, 75, 103, 104. Z kolei dwa dalsze, jak art. 72 i 74, wyrażały wspomnianą zasadę *a contrario*. Chodziło o to, że powód, na którym ciążyło podejrzenie popełnienia występku, nie cieszył się dobrą sławą (*bona fama*). W tych okolicznościach bliższym do przedstawienia dowodu niewinności był pozwany (Winiarz 1895, 203).

Listę wskazanych prejudykatów dotyczących uprawnień dowodowych, które objaśniały zasadę prawną ustanowioną przez króla Kazimierza w art. 28, Winiarz powiększył o dwa artykuły odnoszące się do przedawnienia skargi procesowej. W pierwszym z nich chodziło o dziesięcioletnie przedawnienie skargi mężatki o wypłatę całości sumy posagowej przez jej byłego opiekuna (art. 43). Artykuł ten pozostawał w związku z art. 38, ustanawiającym termin давności skargi o dobra nieruchome. Z kolei w art. 51 zastosowano dyspozycję art. 47, według którego bracia lub siostry wydzieleni z dóbr ojczystych nie mają prawa dochodzić roszczeń z tytułu dziedziczenia od pozostałego rodzeństwa. Na liście prejudykatów znalazł się także art. 44, nawiązujący – zdaniem Winiarza – do art. 143 ze statutu wielkopolskiego. Ustanawiał on давność trzech lat i trzech miesięcy dla roszczeń z tytułu umowy sprzedaży dóbr ziemskich dziedzicznych (Winiarz 1895, 207). „Tym sposobem udało się wykazać w 14 prejudykаты, że są jedynie zastosowaniem przepisów statutów Kazimierzowych do poszczególnych wypadków, w tym celu sfingowanych, aby na nich sposób zastosowania tych przepisów okazać” (Winiarz 1895, 207).

Poszukując przyczyn powstania prejudykatów, Winiarz wskazał dodatkowo, że prejudykаты 42 i 48 zawierają rozstrzygnięcia prawne najprawdopodobniej zaczerpnięte z prawa zwyczajowego. W pierwszym przypadku powołano się na dwuletnią давność skargi o postawienie płotu. W drugim zaś chodzi o odmowę pogoni za koniokrądem przez mieszkańców wsi, co skutkowało obowiązkiem zapłaty przez nich odszkodowania. Zasada ta była wyrażona w Księdze Elbląskiej (XIII w.; Winiarz 1895, 208; Matuszewski, Matuszewski 1995, 68). Jak przyznał sam autor, nie udało mu się wyjaśnić pochodzenia pozostałych siedmiu prejudykatów (Winiarz 1895, 208). Pomimo tego poczynione przez Winiarza ustalenia były doniosłej wagi. Należy się zgodzić z tym badaczem, że prejudykаты powstały dla objaśnienia obowiązującego prawa stanowionego i zwyczajowego. Nie miały one bezpośredniego związku z działalnością konkretnego sądu i z pewnością nie były w ścisłym tego słowa znaczeniu prejudykalnymi wyrokami sądowymi.

⁵ XXVIII. *Praeterea, ut calumniis via praecludatur, statuimus, quod si aliquis, alias bonae famaе, in iudicium pro quibuslibet violentiis evocatur, actor teneatur, quod asserit, comprobare; alias reus tantummodo proprio iuramento se valeat expurgare* (Helcel 1856, 74).

W Polsce Odrodzonej w przedmiocie prejudykatów wypowiedział się Stanisław Kutrzeba, najwybitniejszy historyk prawa polskiego tamtego czasu, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Wprawdzie nie prowadził on jakichś pogłębionych badań w tym zakresie, ale w jego *Historii źródeł dawnego prawa polskiego* (wyd. 1925 r.) znalazła się następująca opinia: „Prejudykaty są późniejsze od statutu wiślickiego i ekstrawagantów, do nich i na ich podstawie urobione. Nic nie wskazuje, by one miały charakter ustawodawczy; należy więc je uważać za pracę ściśle prywatną jakiegoś notariusza, którą później dopiero złączono z statutem i zaczęto traktować jako część ustawodawstwa kazimierzowskiego” (Kutrzeba 1925, 175). Tym samym Kutrzeba, który żadnych szczegółowych badań nie prowadził, podzielił stanowiska zarówno Helcla, jak też Winiarza. Co najwyżej kierował się jedynie własną intuicją.

W odniesieniu do prejudykatów zabrał też głos przedstawiciel polskiej romanistyki, Rafał Taubenschlag, ogłaszając w 1928 r. w wydawnictwach PAU studium pt. *Entstehung der Statuten Kasimirs des Grossen* (Taubenschlag 1928, 28–33). Negując rodzimą genezę Statutów Kazimierza i poszukując jej w różnych źródłach prawa znanych w średniowiecznej Italii (prawo longobardzkie, prawo rzymskie, *Lex Ribuaria*), uważał on prejudykaty za przeróbkę formuł procesowych z *Liber Papiensis* (Taubenschlag 1928, 28). Chodzi o pomnik prawa longobardzkiego z XI w.⁶ Poza tym Taubenschlag zaprzeczał, aby prejudykaty miały jakkolwiek urzędowy charakter. Jego zdaniem nie były to „dekrety czy wyroki, lecz parafrazy, a właściwie imitacje formuł procesowych zawartych w *Liber Papiensis*, a ich celem było ułatwienie stosowania przepisów ustawowych w praktyce”⁷. W mojej opinii twierdzenia tego uczonego, skądinąd zasłużonego romanisty i papirologa, w odniesieniu do prejudykatów w Statutach Kazimierza Wielkiego graniczą z konfabulacją⁸.

Przed sześćdziesięciu laty Stanisław Roman, pracujący w Katedrze Państwa i Prawa Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego uczeń Vetulaniego, opublikował swoje pomnikowe dzieło pt. *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze* (Kraków 1961). Na podstawie wnikliwej analizy zachowanych rękopiśmiennych przekazów ustawy Kazimierzowskiej wskazał on kolejne fazy ich rozwoju, począwszy od pierwotnych osobnych statutów piotrkowskiego i wiślickiego,

⁶ *Liber Papiensis*, nazywana też *Liber Legis Longobardorum*, była zbiorem prawa powstałym w pierwszej połowie XI w. Zebrano w nim ustawy królów longobardzkich z lat 643–755 w układzie chronologicznym, a także kapitularze władców karolińskich z lat 774–887 (Ascheri 2013).

⁷ „Diese [Präjudikate] sind nicht wie die Dekrete, Urteile sondern eine Paraphrase bzw. eine Nachahmung der im liber Papiensis enthaltenen Prozeßformeln und verfolgen den Zweck, die Anwendung der gesetzlichen Vorschriften in der Praxis zu erleichtern” (Taubenschlag 1928, 28).

⁸ Taubenschlag w swoim artykule podał tylko jeden przykład rzekomego podobieństwa między prejudykatem *Item Egidius* [rkps Ossolińskich I, 69] a formułą *Petre te appellat Martinus* z *Liber Papiensis*. Wyciągane na tej podstawie wnioski co do pochodzenia wszystkich prejudykatów są bezpodstawnym uogólnieniem.

aż po wersję tak zwanych dygestów małopolsko-wielkopolskich, będącą kodyfikacją prawa dla całego Królestwa Polskiego. W pracy tej Roman zajął się także pre Judykatami występującymi w statucie małopolskim (Roman 1961, 96–112). Za najstarszy ich przekaz krakowski badacz uznał rękopis częstochowski, opublikowany przez Ulanowskiego w *Archiwum Komisji Prawniczej* t. 2 (Kraków 1921). Wywody Romana w przedmiocie pochodzenia pre Judykatów stanowią ostatni głos nauki w tym zakresie. Wypada je więc wnikliwie i wyczerpująco przedstawić.

W pierwszej kolejności Roman zwrócił uwagę, że pre Judykаты ujęte zostały w formę uogólnionych wzorów rozstrzygnięć w sprawach podobnych. Żaden z nich nie ma cech konkretnego zindywidualizowanego wyroku, jak to stwierdzić można w tzw. pre Judykатыch łączyczych, występujących w zwodzie prawa ziemi łączyczej z początku XV w. (Lesiński 1990, 20–23; Kutrzeba, Vetulani 1930, 5–6). Zdaniem Romana nie da się powiązać pre Judykatów Kazimierzowskich z praktyką sądową w sposób niebudzący wątpliwości. Chodzi w nich raczej o przypadki fikcyjne, choć wzorowane na sprawach rzeczywistych. Roman nie podzielał opinii Helcla, że pierwotnie stanowiły one osobne dzieło nieznanego autora. W ślad za Winiarzem podkreślał związek pre Judykatów z konkretnymi przepisami statutu małopolskiego króla Kazimierza. W przedmiocie mocy prawnej pre Judykatów Roman wypowiadał się negatywnie. Była to praca prywatnego prawnika, ale o charakterze „półurzędowym”. Przekonuje o tym ich forma, a konkretnie zamieszczone w ich treści rozstrzygnięcie danej kwestii przez samego monarchę (Roman 1961, 111). W zakończeniu swoich wywodów o pochodzeniu pre Judykatów Kazimierzowskich Roman napisał: „Wydaje mi się (...) niemożliwe, by pre Judykаты powstały bez wyraźnej urzędowej zachęty. Miały być cennym materiałem pomocniczym dla urzędowej praktyki i dlatego z góry były przeznaczone do włączenia w skład statutu” (Roman 1961, 111).

Poglądy Romana zyskały aprobatę innych autorów, jak w szczególności Bardacha (1964, 370–371) i Płazy (1997, 110). Ich stanowisko nie było jednak poparte żadnymi własnymi badaniami, a jedynie polegało na powtórzeniu znanych skądinąd twierdzeń wcześniejszych badaczy.

3. WYROKI, KAZUSY CZY DEKRETAŁY?

Pre Judykаты nie występują w redakcji pierwotnej statutu wiślickiego (małopolskiego), znanej z rękopisu Bandtkiego IV (*Archiwum Komisji Prawniczej* 1921, 156–178). Nie ma ich też w statucie piotrkowskim. Wraz z tak zwanymi ekstrawagantami stanowią one późniejszy dodatek do statutu małopolskiego. Najstarszą postacią tej poszerzonej redakcji przekazał – jak ustalił Roman – rękopis częstochowski (*Archiwum Komisji Prawniczej* 1921, 551–588). Występują one także w rękopisie Ossolińskich I (*Archiwum Komisji Prawniczej* 1921, 54–95), który według Romana powstał jednak później, po wersji z rękopisu częstochowskiego

(Roman 1961, 51). We wspomnianych rękopisach statut małopolski liczył łącznie 105 (rkps częstochowski) albo 106 (rkps Ossolińskich I) artykułów.

Należy zauważyć, że prejudykaty nie stanowią zwartego tekstu, lecz występują w różnych miejscach, niekiedy grupowo. W rękopisie częstochowskim występują jako artykuły 31–34, 36, 38–41, 44–48, 50, 54, 66–69, 90–92, 95–96 (*Archiwum Komisji Prawniczej* 1921, 551–588). Numerację tę podaję za Romanem, który skorygował porządek artykułów zaproponowany przez Ulanowskiego na właściwy, odpowiadający rzeczywistemu układowi (Roman 1961, 96). Prejudykaty zostały rozmieszczone jako dodatek do przepisów statutowych ze względu na ich merytoryczną treść. Wskazują na to brzmienia rubryk. I tak poszczególne prejudykaty od 31 do 34 opatrzone zostały rubryką *De eodem* (O tym samym), która wskazuje, że dotyczą one kwestii dowodzenia w procesie sądowym, uregulowanej w artykułach poprzedzających, jak to wynika z brzmienia rubryki artykułu 28 *De probationibus rubrica*. Podobnie art. 36 z analogiczną rubryką *De eodem* swoją treścią nawiązuje do art. 35 z rubryką *De testibus*. Podobnie prejudykat art. 38 opatrzone rubryką *De eodem* dotyczy przedawnienia (dawności), uregulowanego przede wszystkim w art. 37 *De prescriptione*. Nie ma – jak sądzę – potrzeby analizowania pod tym kątem wszystkich prejudykatów. Powyższa obserwacja potwierdza niewątpliwie tezę Winiarza, że prejudykaty zostały umieszczone w statutach w celu bliższego objaśnienia zasad prawnych ustanowionych w szeregu artykułów ściśle statutowych.

Trudno nie zgodzić się z twierdzeniem negującym pochodzenie prejudykatów od rzeczywistych wyroków sądowych. Przede wszystkim ich forma zdecydowanie odbiega od wyroków z XIV w. wydanych przez sądy prawa polskiego (ziemskie, grodzkie czy królewskie). Liczne tego dowody znaleźć można w polskich kodeksach dyplomatycznych z czasów średniowiecza, jak np. Kodeks dyplomatyczny Małopolski czy Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej. Typowy tego rodzaju wyrok zachowywał formę średniowiecznego dokumentu (Uruszczak 2021, 100–101). W protokole dokumentu figurowały najpierw bliższe dane co do osoby wystawcy dokumentu, a więc sędziego lub sędziów, przez podanie ich imienia lub imion oraz pełnionych funkcji, po których występowała formuła promulgacyjna, zwykle w brzmieniu: *notum facimus quibus expedit universis presentem litteram habituris*. Część zasadnicza rozpoczynała się od wskazania stron procesu sądowego, a więc powoda (*actor*) i pozwanego (*reus*) oraz przedmiotu procesu (*materia quaestionis*). W części narracyjnej podawano informacje o samym procesie, w tym: gdzie i kiedy był on prowadzony. Podawano też stanowiska samych stron. Po części narracyjnej następowało rozstrzygnięcie będące oświadczeniem woli sądu. Zaczynało się zazwyczaj od zaimka *Nos*. W rozstrzygnięciu posługiwano się formułą dyspozycyjną *adiudicamus, iudicamus*. W części końcowej figurowała lokacja i datacja, wykaz świadków, a także wzmianka o przywieszeniu pieczęci. Tytułem przykładu zamieszczono poniżej wyrok sądu wiecowego krakowskiego z 3 lutego 1372 r., opublikowany w Kodeksie dyplomatycznym Małopolskim:

Nos Nicolaus iudex et Andreas subiudex generales terre Cracoviensis, Notum facimus quibus expedit vniuersis, presentem literam inspecturis, Quod cum inter nobilem virum Niemsta heredem de Skroniow, actorem parte ex vna, et honorabilem virum dominum Geraldum abbatem Andreouiensem, totumque conuentum eius parte ex altera, super parte hereditatis ibidem in Skroniow, que dicitur Swantoslai, post vxorem eiusdem, quam partem idem Niemsta dicebat eidem domino abbati et eius conuentui esse obligatam, materia questionis coram nobis fuisset exorta, Tandem cum eadem causa siue controuersia in multos ac varios terminos volueretur, in termino vero peremptorio, videlicet in colloquio generali in crastino Purificacionis B. Virginis Marie vtrique parti per nos posito et assignato, predictus Niemsta querulose proposuit de ipso abbate et de eius conuentu, quod eandem partem hereditatis teneret in obligacione, et eam bona fide sub vadio ducentarum marcarum sibi compromiserunt assignare; domino vero abbate et conuentu suo respondente per Nicolaum heredem de Chrzelow, cui in hac parte causam eorum commiserunt in totum terminandam, quod sine Nicolao fratre eius germano nolimus respondere. pro quo in continenti idem Niemsta promisit, vt si aliquomodo perdidit eandem partem hereditatis, Nicolaus prenotatus aliquo iudicio predictos dominos irritare non debet; et in eodem instanti prolocutor domini abbatis extendens literam nostri iudicij, quo pronunc fungimur, in qua continebatur, quod predicta pars per cosdem Niemstam et Nicolaum et alios eorum proximos est dudum contra dominum abbatem et conuentum perditam perpetualiter et eterne. Nos vero attendentes iusticiam ipsorum dominorum abbatis et conuentus, sepe nominatam partem hereditatis ibidem in Skroniow adiudicauimus et adiudicamus perpetuo valituram; Niemste et Nicolao et eorum posteris et successoribus legitimis pro premissa parte et ducentis marcis vadii amodo perpetuum silentium imponentes. In quorum euidentiam nostra sigilla duximus appendenda. Actum et datum Cracouie vt premititur, anno domini M.CCC. LXXII. Presentibus his dominis: Iohanne castellano, Dobeslao palatino, Msczuio subcamerario, Sbiscone venatore Cracouiensibus, Andrea Zarnouiensi, Petro Sandiciensi castellanis, et alijs multis personis fide dignis. (KDM I, 373)

Formy powyższego wyroku nie sposób dopatrywać się w prejudykacjach Kazimierzowskich. Także nikt z badaczy zajmujących się średniowiecznymi zapiskami sądowymi nie wykrył znaczącego podobieństwa między nimi a omawianymi prejudykatami (por. Filipczyk, Zdanek 2019).

Również treść prejudykatów jest zdecydowanie różna od wyroków sądowych. Chodzi w szczególności o to, że w prejudykacjach jako strony procesowe występują postaci fikcyjne, oznaczone jedynie imionami, w rodzaju: Andreas, Bartoldus, Conradus, Dominicus, Egidius, Falco, Franciscus, Gregorius, Henricus, Johannes, Laurentius, Lucia, Martinus, Mathias, Nicolaus, Petrus. Imiona te należą do kalendarza imion chrześcijańskich. W XIV w. były w Polsce w powszechnym użyciu. Jako jedyne użyte w prejudykacjach imię rodzimego pochodzenia można wskazać imię Nagod z przydomkiem *villanus* (LXXV). Nagod jest imieniem staropolskim, znanym w brzmieniu Nagody, czyli „urodzony na gody”. W prejudykacjach imionom stron nie towarzyszą żadne informacje wskazujące na miejsce ich pochodzenia czy pobytu, z czym mamy do czynienia w oryginalnych wyrokach czy zapiskach sądowych. Co najwyżej występują w nich dane o wzajemnym pokrewieństwie⁹. Kwestie prawne, o których mowa jest w prejudykacjach,

⁹ *Franciscus neptem suam Luciam* [LXXVII]; *Franciscus, Falco et Henricus, tres fratres* [LXXXII]; *Nicolaus iunior frater* [LXXXIII]. Numeracja rzymska prejudykatów wskazuje na wydanie Hubego (Hube 1881, XXVII–XXXII).

w większości dotyczą zagadnień procesowych, a zwłaszcza dowodowych. W tym ostatnim przypadku chodzi o to, komu przysługuje tak zwana bliższosc do dowodu. Przeprowadzenie dowodu, zwłaszcza przez złożenie przysięgi lub przedstawienie świadków, oznaczało w praktyce wygranie sprawy. Przysięga przeważnie ma charakter przysięgi oczyszczającej¹⁰. Zdarzało się, że do oczyszczenia wymagano aż dwunastu świadków¹¹. W jednym z prejudykatów znalazł się nawet fragment roty przysięgi¹². W czterech prejudykatach poruszona została kwestia dawności, czyli przedawnienia skargi procesowej. Chodziło o dawność roszczeń majątkowych z tytułu posagu (LXXVII), roszczeń o zapłatę ceny sprzedaży nieruchomości (LXXVIII), roszczenia o zwrot pożyczki (LXXIX), roszczeń o zabór owoców na cudzym gruncie (LXXXI). Nie ma żadnych wątpliwości, że kwestie prawne, których dotyczyły prejudykaty, podlegały regulacji prawa polskiego.

Poziom prawnej argumentacji w prejudykatach bynajmniej nie był niski. Wręcz przeciwnie, zamieszczone w nich rozstrzygnięcia można uznać za w pełni racjonalne, a nawet nowoczesne. Na przykład w prejudykacie LXXXII na uzasadnienie powołano się na przysługujące każdemu prawo do dochodzenia krzywd na drodze prawa (*licet cuilibet de iure prosequi suam iniuriam*). Z kolei dwa prejudykaty regulowały sprawę prawomocności wyroków. W pierwszym z nich (LXXXII) poruszona została kwestia podmiotowego zakresu prawomocności wyroku o wydanie nieruchomości (*hereditate*) po upływie terminu zasiedzenia (*longi temporis prescriptio*). Z prejudykatu wynikało, że wyrok prawomocny obowiązywał także młodszego brata, niebiorącego udziału w procesie. Z kolei w prejudykacie LXXXIV powołano się na zasadę, że wyrok nienaganiony staje się prawomocny¹³. Ta ostatnia zasada, związana z instytucją apelacji, była znana w średniowiecznym prawie kanonicznym. Potwierdza to figurująca w Dekretalach Grzegorza IX następująca *glossa* do tytułu *De sententia et re iudicata* [X. 2, 27, ante c. 1]: *Quia vero secundum Ioannem Andreae lata sententia si non appellatur ab ipsa, sumit nomen rei iudicatae* (*Decretales* 1591, 243).

Z powyższych wywodów wynika dość oczywisty wniosek. Prejudykaty w Statutach Kazimierza Wielkiego nie były wyrokami sądowymi. Stanowiły rodzaj pouczeń prawnych udzielonych przez króla, jako naczelnego sędziego w państwie. W swej formie przypominają one dekretały papieskie.

¹⁰ *per iuramentum proprium debet se expurgare* [LXIX]; *decrevimus, cum dueodecim testibus, et non paucioribus, fieri huiusmodi expurgacionem* [LXXI]; *iurare quod ovem ad villam reduxisset* [LXXVI].

¹¹ *decrevimus, cum dueodecim testibus, et non paucioribus, fieri huiusmodi expurgacionem* [LXXI].

¹² *decrevimus in tali casu iuramentum Joanni imponendum, si alias fuerit bone famae, pro expurgacione asserenti, quod proprium suum mel deportabat* [LXXIV].

¹³ *Sententiam iudicis que non fuit aliqua provocatione suspensa, polonice nie naganiona, declaramus trasivisse in rem iudicatum* [LXXXIV].

Dekretały, a ściślej *litterae decretales*, były to listy papieskie zawierające wyroki, ale często też pouczenia w przedstawionych papieżowi kwestiach prawnych (Vetulani 1976, 77–78). W dekretałach częstym słowem wyrażającym wolę prawodawcy był czasownik *declaro, declarare*, użyty w pierwszej osobie liczby mnogiej (*declaramus*). W wydanym przez Emila Friedberga 2 tomie *Corpus iuris canonici*, zawierającym zbiory dekretałów papieskich, czasownik ten występuje 58 razy¹⁴. Dekretały powstawały w odniesieniu do konkretnych spraw sądowych lub administracyjnych, ale traktowane były jako obowiązujące powszechnie, zarówno dla zainteresowanych stron, jak też osób trzecich. Dekretały uznawano więc za ustawy papieskie. Praktyka wydawania dekretałów, której początki sięgają I tysiąclecia, rozwinęła się zwłaszcza od połowy XII w. i była kontynuowana w XIII i XIV w. Rosnąca liczba dekretałów papieskich była przyczyną grupowania ich w formie zbiorów prawa. Najpierw redagowano zbiory chronologiczne, z kolei pojawiły się zbiory systematyczne. Najbardziej znane to pięć zbiorów określanych jako *Compilationes antiquae* z przełomu XII i XIII stulecia. W najstarszym z nich, tzw. *Compilatio prima*, zredagowanym przez prawnika Bernarda z Pawii ok. 1187 r., zastosowany został układ systematyczny, tzw. kanoniczny. Jego istotą był podział na 5 ksiąg, z których każda grupowała artykuły z następujących dziedzin: władza kościelna i źródła prawa (*iudex*), sądy kościelne i proces sądowy (*iudicium*), prawa i obowiązki kleru (*clerus*), prawo małżeńskie (*connubium*), prawo karne (*crimen*). Same księgi były wewnątrznie podzielone na tytuły, a te na artykuły (*capitula*). System Bernarda z Pawii znalazł zastosowanie w zbiorach dekretałów, a w szczególności w urzędowym kodeksie prawa dekretałów, czyli w Dekretałach Grzegorza IX z 1234 r., a następnie w kolejnych zbiorach, które weszły w skład *Corpus iuris canonici*. Dekretały Grzegorza IX, które były dziełem wybitnego kanonisty Rajmunda z Pennaforte, zostały oficjalnie promulgowane jako obowiązujący kodeks prawa kanonicznego przez wspomnianego papieża Grzegorza IX bullą *Rex pacificus* z 1234 r. (CIC II 1959, 1–4).

Między prejudykatami w Statutach Kazimierza Wielkiego a dekretałami papieskimi zachodzi znaczne podobieństwo. Analogicznie jak dekret, w którym występowały *pars decisa* oraz sama *decisio*, także każdy prejudykat jest złożony z dwóch części. W pierwszej podane były imiona stron oraz opis stanu faktycznego sprawy. Druga natomiast, rozpoczynająca się od słów: *nos itaque* lub *nos autem*, zawierała rozstrzygnięcie w formie z reguły deklaracji (*declaramus*), dekretu (*decrevimus*), orzeczenia (*dicimus*), wskazania (*indiximus*), obwieszczenia (*pronunciamus*), nałożenia obowiązku (*imposuimus*), delaracji i stanowienia łącznie (*declaramus et statuimus*), stanowienia (*statuimus*). Są to te same wyrażenia, które znajdujemy w dekretałach papieskich.

¹⁴ Inne tego rodzaju słowa to: *decrevimus, statuimus*, które w wydaniu *Corpus iuris canonici*, t. 2, ed. E. Friedberg, występują z następującą częstotliwością: *decrevimus* – 41 razy, *statuimus* – 123 razy, *declaramus* – 58 razy. Obliczenia wykonano za pomocą funkcji automatycznego przeszukiwania tekstu w przeglądarce Microsoft Edge.

W poniższej tabeli zamieszczono dane liczbowe co do każdej użytej formy stanowienia w prejudykatach Kazimierza oraz w *Corpus Iuris Canonici*, t. 2 obejmujący Dekretały Grzegorza IX i inne zbiory kanoniczne.

Zwrot prawodawczy	Prejudykaty SKW	<i>Corpus Iuris Canonici</i> t. 2
<i>Declaramus</i>	8	58
<i>Declaramus et statuimus</i>	2	0
<i>Decrevimus</i>	7	41
<i>Dicimus</i>	3	63
<i>Decernimus</i>	1	138
<i>Indiximus</i>	2	2 (<i>indixit</i>), 17 (<i>indicat</i>)
<i>Imposuimus</i>	1	3
<i>Mandamus</i>	0	321
<i>Pronunciamus</i>	2	138
<i>pronunciamus seu statuimus</i>	0	1
<i>Statuimus</i>	1	100
<i>volumus</i>	0	236

Jak wzmiankowano wyżej, każdy dekretal składał się z dwóch części, którymi były: *pars decisa* oraz *decisio*. *Pars decisa* przedstawiała daną sprawę, podając imiona zainteresowanych osób oraz ich stanowiska. Z kolei typowa *decisio* rozpoczynała się od zwrotu odwołującego się do osoby wystawcy, czyli papieża. Były to często zwroty w brzmieniu *Nos itaque* lub *Nos autem*, takie jak występujące w prejudykatach. Tytułem przykładu przytaczam niżej tego rodzaju dekretal w zestawieniu z jednym z prejudykatów.

<p>X.1.4,10 <i>Ex parte vestra</i></p> <p><i>Ex parte vestra fuit propositum coram nobis, quod quum in patria vestra servatae sint hactenus duae consuetudines abusivae, quod si forte indigena vel extraneus prodigalitatibus vitio, vel incuria, seu quocumque casu alio dissipaverit vel amiserit omnia bona sua, bona uxoris suae, quantumcunque laudabilis ei honestae vitae, tam mobilia quam immobilia, pro suae voluntatis libito alienat quare fit interdum, ut, viro defuncto, uxor remaneat indotata, et superstites filii extremae subiaceant incommodis pauperitatis; et, quod si vir ducat uxorem, quae fide coniugii violata committat adulterium manifeste, nihilominus ipsa medietatem omnium honorum, quae fuerit vir adeptus, impudenter exigit et improbe apprehendit, quae potius privanda esset omnibus viri bonis, quare super his provideri vobis per apostolicam sedem suppliciter</i></p>	<p>LXXVII. <i>Franciscus neptem suam Luciam, constitutam in etate infantili orphanam, cuni bonis centum marcas valentibus, tenendam et servandam in suam curam recepit: tempore vero procedente, ipsam, dum adhuc esset minor annis, de viginti dumtaxat marcis maritavit. Deinde stando cum marito, post quatuor annos eadem Lucia pro bonis residuis, restantibus ultra predictas viginti marcas, Francisco suo avunculo movet questionem: Franciscus autem respondit, quod longo tempore post contractum matrimonium, per quatuor annos nunquam fuit ammonitus pro bonis vel pro rebus predictis. Nos itaque talibus casibus providere volentes, declaramus et statuimus, quod predicta Lucia, postquam cum marito steterit per tres annos et tres menses, infra eosdem ad causam non provocando, sive fuerit minor annis, sive maior, de cetero non</i></p>
--	--

<i>postulastis. Nos itaque saluti et utilitati vestrae provide consulere cupientes, tenore praesentium declaramus, vos non teneri ad huiusmodi consuetudines tampiam iuri contrarias observandas. (CIC II 1959, 41)</i>	<i>poterit nec debet agere, pro quibuscunque bonis vel rebus residuis, obstante sibi trium annorum et trium mensium taciturnitate et prescrizione. (Hube 1881, XXXI)</i>
---	--

Między zestawionymi w tabeli tekstami prawnymi, a więc dekretalem papie-skim oraz prejudykatem, nie ma bezpośredniego merytorycznego związku. Z całą pewnością dotyczą one różnych kwestii prawnych. Uderzające jest jednak podobieństwo samej formy, a w szczególności użycie tego samego schematu konstrukcyjnego, czyli *pars decisa* oraz *decisio*, którą poprzedzały w obu przypadkach znamienne słowa: *Nos itaque*. Także umieszczone po nich wyrażenia zarówno w przypadku dekretala, jak też w prejudykacie znamionują zbliżony motyw podejmowanego rozstrzygnięcia, a mianowicie należyte i staranne rozstrzygnięcie spraw tego rodzaju.

W prejudykatakach w ich oryginalnym łacińskim brzmieniu występuje wyraźny wpływ Dekretalów Grzegorza IX przez użycie identycznych terminów prawnych. Dowodzi tego poniższa tabela, w której przytoczono zwroty i wyrażenia występujące w prejudykatakach, zaś w kolumnie obok zamieszczono odwołania do Dekretalów Grzegorza IX, zarówno tekstu głównego, jak też glosy zwyczajnej (*glossa ordinaria*)¹⁵. We wskazanych miejscach Dekretalów występują zwroty lub wyrażenia prawnicze, te same albo bardzo zbliżone. Dowodzi to faktu, że autor czy autorzy prejudykatów wykazywali się znajomością prawa kanonicznego, a w szczególności używali języka prawnego Dekretalów.

Prejudykаты	Dekretaly Grzegorza IX
<i>Debitor principalis</i> (63), <i>fideiussor</i> (63)	<i>Fuit in optione creditori quem vellet primo convenire principalem vel fideiussorem</i> [X. 3, 22, 2 <i>glossa ad v. Non solventibus</i>]
<i>amicabilis compositores seu mediatores</i> (60)	<i>Amicabilis compositio</i> X. 3. 30, 8
<i>Expurgatio</i> (71)	X. 2, 20, 34
<i>in tali casu</i> (60, 61, 62, 63, 65, 66, 73, 74, 75)	X. 2, 27, 22; X. 4, 19, 7
<i>Nos itaque in tali et simili casu</i> (64, 67, 76) <i>In simili casu</i> (72)	X. 4, 13, 6 [Fr s. 698]
<i>Nullus debet res alienas attrahere domino invito, nec rogatus</i> (72)	X. 1, 6, 54, <i>glossa ad v. Furtum</i> . Por. też: C. 14, q. 5, c. 13, <i>glossa ad v. Poenale</i>

¹⁵ Cytaty z prejudykatów zaczerpnięto z wydania Hubego (Hube 1881, XVII–XXII). Zastosowaną przez wydawcę numerację rzymską zastąpiono cyframi arabskimi. Cytaty z Dekretalów Grzegorza IX oraz glosy zwyczajnej pochodzą z wydania weneckiego z 1591 r., wskazanego w Bibliografii. Oznaczenia artykułów według przyjętego w kanonistyce sposobu cytowania, a mianowicie: X – *Liber Extra* czyli Dekretaly Grzegorza IX; kolejne trzy liczby oznaczają: księgę, tytuł, kanon (*capitulum*); w Dekrecie Gracjana: C. – *Causa*, q. – *questio*, c. – *capitulum*; R. – rubryka kanonu (artykułu) w Dekrecie Gracjana.

<i>Taciturnitas</i> (77, 78)	<i>Propter taciturnitatem currit prescriptio</i> : X. 2, 26, 2 <i>glossa ad v. Facturam</i>
<i>Si alias fuerit bone fame</i> (74) <i>Bona fama</i> (74)	X. 5, 34, 10. Por. też glosy do: X. 4, 1, 28 <i>glossa ad v. Famam</i>
<i>Unde nos attendentes</i> (72)	X. 2, 21, 4
<i>Nos itaque finem litibus imponere cupientes</i> (83)	X. 1, 38, 12; in VI° 2, 5, 1
<i>Testes idoneos</i> (77) <i>testes de visu</i> (74)	X. 2, 20, 27
<i>Sententia iudicis, que non fuit aliqua provocatione suspensa</i> (85)	X. 2, 27, 1
<i>Propter quietam et pacificam possessionem habitam per tres annos et tres menses, predictam venditionem perpetuam habere firmitatem</i> (78)	Glossa: X. 1, 24, 10 v. <i>Pacifica</i> : § <i>pacifica</i> . Nota quod consuetudo sive possessio debet esse pacifica non violenta ad hoc ut prescriptio locum habeat et sine interruptione.
<i>Debitor principalis</i> (63), <i>fideiussor</i> (63)	<i>Fuit in optione creditori quem vellet primo convenire principalem vel fideiussorem</i> [X. 3, 22, 2 <i>glossa ad v. Non solventibus</i>]
<i>Transivisse in rem iudicatam</i> (85)	X. 2, 14, 7 R
<i>Licet cuilibet de iure prosequi suam iniuriam</i> (82)	X. 2, 25, 2, <i>glossa ad v. Accusatione</i>
<i>Nos itaque talibus casibus providere volentes</i> (77)	
<i>Licet sit confessus</i> (61) <i>confessio</i> (61)	X. 2, 18 <i>De confessis</i>
<i>Non fuit de legitimo matrimonio sive thoro procretus</i> (64)	X. 4, 17, 11
<i>Idoneos testes</i> [idoneos] (67)	X. 4, 1, 28; X. 4, 13, 3
<i>Per proprium iuramentum se expurgare</i> (73)	X. 2, 24 <i>De iure iurando</i>

4. „KAZUSY WŁOSKIE”

Helcel jako jedyny z badaczy Statutów Kazimierza Wielkiego twierdził, że są one podobne do powstałych w Średniowieczu utworów prawnych znanych jako „kazusy długie” (*Casus longi*) i „kazusy krótkie” (*Casus breves*), a także do tzw. kwestii (*Quaestiones*), glosujących źródła prawa rzymskiego lub kanonicznego (Coing 1973, 213–220). Uczony ten określał je mianem „kazusy włoskie”. Jego zdaniem tego rodzaju twory składały się z artykułów, w których podawano przykładowe imiona stron, sporną kwestię prawną („wątpliwe sądowe zagadki”) oraz rozwiązania „według zdania celnych doktorów” (Helcel 1856, 186). Na uzasadnienie swojego stanowiska Helcel przytoczył tekst tego rodzaju opublikowany przez Savigny’ego w t. 5 jego *Geschichte der Quellen...* (Helcel

1856, 186). Uważam, że dowód ten jest niewystarczający. Helcel nie przeprowadził żadnych bezpośrednich badań oryginalnych rękopisów czy też inkunabułów wspomnianych zbiorów „kazuś”. Przytoczony przez niego „kazuś” nie pochodził ze zbioru kazuś (*casus longi et breves*), lecz z *Questiones* z rękopisu nr 255 z *Bibliothèque Nationale* w Grenoble (Savigny 1829, 558).

Czym były wspomniane kazusy długie i krótkie? Następujące wyjaśnienie podał Roderich Stintzing, wybitny znawca średniowiecznej rzymskiej i kanonicznej literatury prawniczej:

Wiadomo, że glosatorzy uznawali [kazuś] za podstawową część egzegezy, aby [przy jego pomocy] objaśnić dany fragment, to znaczy podawali przypadek [kazuś], z pomocą którego treść danego fragmentu [źródła prawa] powinna być zilustrowana. Tam, gdzie sam fragment stanowił szczegółowy przypadek prawny, podejmowano próbę jego wydobycia; kiedy zachodziła taka potrzeba, egzegeta wymyślał odpowiedni [kazuś] lub czasami podawał taki z własnej praktyki. Chociaż ta procedura jest użyteczna w wielu przypadkach, nie można jej traktować jako stałej i regularnie stosowanej metody; a rzut oka na glosy w większości naszych wydań pokazuje, że praktyka nabierała z czasem złego smaku¹⁶.

Kazusy były pisane do fragmentów prawnych zawartych w podstawowych źródłach prawa rzymskiego i prawa kanonicznego. Były ściśle powiązane z konkretnym tekstem źródłowym. Do bardziej znanych utworów tego rodzaju należały *Casus longi super Decretalium* (Kazusy długie do Dekretałów) opracowane przez Bernarda de Botone (zm. 1266). Opracowanie to jest znane z rękopisów i wydań drukowanych (Schulte 1877, 114–117). Jego autor opracował odpowiedni kazus do każdego artykułu (*capitulum*) w postaci krótkiego streszczenia czy też wyciągu podającego istotną treść źródła. Tytułem ilustracji warto przytoczyć choć jeden taki tekst, a mianowicie *casus* dekretu X. 1, 2, 1:

De constitutionibus. Canonum. § Casus. Precipit concilium melden[se]. Quod ista statuta canonum custodiantur ab omnibus. Et in actionibus vel iudicii ecclesiasticis nemo ducatur suo sensu, sed iudicet secundum canones et leges. § Nota quod canones ab omnibus debent observari. Nota quod in iudiciis nemo suo sensu debeat duci. (Bernardus de Botone 1488, 4a)

Casus longi czy *casus breves* nie mogły być żadnym wzorem czy inspiracją dla twórców prejudykatów. Helcela wprowadził w błąd zapewne sam termin „kazuś” (*casus*), który w przypadku wspomnianych opracowań nie miał nic wspólnego z prejudykatami. W kazuśach opracowanych przez średniowiecznych kanonistów czy analogicznie legistów nie figurują w szczególności osobno *pars decisa* i sama

¹⁶ „Es ist bekannt, wie die Glossatoren es als ein wesentliches Stück der Exegese betrachteten, zu der erklärten Stelle den Casus zu formieren, d. h. einen Fall auszustellen, an welchem der Inhalt der Stelle veranschaulicht werden sollte. Wo die Stelle schon selbst einen Rechtsfall enthielt, suchte man diesen herauszuschälen; wo es daran fehlte, erfand der Exeget einen passenden, oder theilte gelegentlich aus eigener Praxis einen solchen mit. So dienlich nun dieses Verfahren in vielen Fällen ist, so wenig kann es als eine feststehende und regelmäßig angewendete Methode gelobt werden; und ein Blick auf die Glosse in der Mehrzahl unserer Ausgaben zeigt schon, zu welcher Geschmacklosigkeit sie allmählig führte” (Stintzing 1867, 60).

decisio. Tego rodzaju części natomiast występują w samych dekretach papieskich. Hipoteza Helcla, niepoparta żadną analizą zbiorów kazusów do średnio-wiecznych zbiorów prawa, to jedynie popis uczonej erudycji i nic więcej.

5. WNIOSKI

Nie mam wątpliwości, że prejudykaty były aktami prawodawczymi króla Kazimierza. Zostały one napisane w formie kazusów prawnych, co miało ułatwiać sędziom orzekanie w analogicznych przypadkach (*nos itaque talibus casibus providere volentes*). Miały pełnić analogiczną funkcję jak dekretały papieskie. Stanowiły przykład rozstrzygnięcia, które miało być zastosowane w podobnym przypadku (*in tali et simili casu*). Prejudykaty to w istocie pouczenia prawne. Powstały prawdopodobnie w kancelarii koronnej. To tam został przygotowany zwód pełny statutu małopolskiego poprzez uzupełnienie jego wcześniejszej redakcji o ustawy luźne (ekstrawaganty) króla Kazimierza i właśnie prejudykaty. Te ostatnie jako akty deklaracji prawa, analogiczne do papieskich dekretów, dopełniały całość ustawy Kazimierza o dodatkowe istotne regulacje.

Nie można w tej sytuacji kwestionować mocy prawnej prejudykatów. Gdyby były one dziełem prywatnym, niezwiązanym z królewskim wymiarem sprawiedliwości, z pewnością nie figurowałyby w statutach i nie miałyby powagi dzieła prawodawczego pochodzącego od króla jako sędziego. Znamienne było użycie niekiedy w prejudykacie LXIV zwrotu: *Nos in tali et simili casu dicimus* (por. też: LXVII, LXXVI). Z góry więc zakładano, że dane rozstrzygnięcie stanowić będzie wzór dla innych podobnych przypadków prawnych. W prejudykatach LXXVII, LXXVIII użyto formuły połączonej *declaramus et statuimus*, co oznaczało, że deklaracja i stanowienie prawa uznawano za czynności do siebie zbliżone. Prejudykaty nie były więc prywatnym dziełem prawniczym, lecz dokumentem o randze aktu prawnego, o charakterze urzędowej deklaracji prawa. Tego rodzaju akty znane były w praktyce średniowiecza. Były nimi – poza dekretami papieskimi – także oryły udzielane przez sądy wyższe prawa niemieckiego na prośbę sądów niższych albo instytucja tzw. *declaratio sententiae*, znana w powszechnym procesie niemieckim (Rymaszeński 1988, 115–130).

Technika prawodawcza praktykowana w Średniowieczu nie polegała na wydaniu wyłącznie ustaw promulgujących normy prawne generalne i abstrakcyjne, jakimi były w szczególności konstytucje czy statuty. Wydawano także liczne akty prawne o charakterze indywidualnym, co trafnie wskazał Maciej Mikuła w odniesieniu do polskiego prawa miejskiego w średniowieczu (Mikuła 2014, 60–71). Były to orzeczenia rozstrzygające indywidualne spory lub pouczenia prawne. W średniowiecznej kanonistyce, jak to potwierdza bulla papieża Grzegorza IX *Rex pacificus* z 5 sierpnia 1234 r., akty normatywne generalne nazywano konstytucjami (*constitutiones*), natomiast akty indywidualne dekretami (*litterae*

decretales). Moc prawna jednych i drugich była jednakowa. Dekretały, choć adresowane do konkretnych osób, obowiązywały także innych. Na dekretałach papieskich wzorował się autor, a raczej autorzy prejurykatów w statutach Kazimierzowskich. Najprawdopodobniej byli to ci sami prawnicy, którzy stworzyli układ połączony statutu małopolskiego, w którym do statutu wiślickiego dodano luźne ustawy króla Kazimierza (ekstrawaganty) oraz prejurykaty. Chciano w ten sposób stworzyć w miarę kompletny zbiór prawa polskiego. Dodajmy, że omawiane prejurykaty są tylko kolejnym przykładem, jak znaczący wpływ na średniowieczne prawo polskie wywarło prawo kanoniczne i jego nauka (Uruszczak 1999a, 97–115; Uruszczak 2008; Vetulani 1976, 95–128).

Dla praktyki prawnej tamtych czasów, jak w zasadzie dla praktyki w ogóle, rozstrzygnięcia ustawodawcy w indywidualnej sprawie były znacznie wygodniejszym źródłem poznania prawa. W tamtych czasach przeciętny sędzia, w szczególności działający w sądach niższych, któremu zwykle brakowało wykształcenia prawniczego i doświadczenia, mógł skorzystać w ten sposób z gotowego wzoru rozstrzygnięcia kwestii prawnej.

Dekretały papieskie wydawane w indywidualnych sprawach jako orzeczenia lub pouczenia były czymś w rodzaju przykładu, który winien być naśladowany przez innych. Prawodawca posługiwał się w tym przypadku kazusami, czyli przypadkami prawnymi. Taki sposób działania na polu prawa korespondował z przepowiadaniem słowa Bożego. Sam Jezus Chrystus w swym nauczaniu posługiwał się przypowieściami odwołującymi się do konkretnych przykładów, a więc kazusów.

Wzorowanie się polskiego ustawodawcy na prawie kościelnym było czymś naturalnym. W średniowiecznej Polsce prawnicy, którzy legitymowali się wykształceniem uniwersyteckim, to w przeważającej większości kanoniści, zwykle dekretaliści, a więc znawcy prawa dekretałów. Tytułem przykładu można przypomnieć postać Pawła Włodkowica, najwybitniejszego przedstawiciela nauki prawa na odnowionym w 1400 r. uniwersytecie krakowskim, który – jak dowodzą jego dzieła – był dekretalistą. Ewentualne wpływy prawa rzymskiego w polskim prawie okresu późnego średniowiecza następowały za pośrednictwem prawa kanonicznego.

Nie uważam, aby prejurykaty były dziełem jakiegoś prywatnego notariusza, jak twierdzili Hube, Kutrzeba, a także Roman. Na sejmie walnym w Warcie w 1423 r., gdzie statuty Kazimierzowskie zostały poddane rewizji i urzędowej nowelizacji (Uruszczak 2006, 93–108), z całą pewnością jakiegokolwiek prywatne dodatki do nich nie byłyby traktowane jako obowiązujące. Tymczasem na wspomnianym sejmie cały zwód Statutów, w tym także prejurykaty, uznawano za dzieło ustawodawcze króla Kazimierza. Od jego śmierci nie upłynęło aż tak wiele lat i musiano wiedzieć, że to król artykuły te akceptował jako obowiązujące prawo, stosując je w sądach królewskich, jak twierdził Roman (Roman 1958, 115). Wśród nich były także deklaracje (pouczenia) prawne, w nauce polskiej błędnie nazywane prejurykatami. Rangę prejurykatów jako źródła prawa utrwaliło umieszczenie

ich wraz z całą ustawą króla Kazimierza Wielkiego w urzędowych drukowanych zbiorach prawa, jak Syntagmata (1488) czy Statut Łaskiego (1506). Na równi z innymi artykułami Statutów Kazimierzowskich traktowali je także autorzy prywatnych kompendiów prawnych, jak Jakub Przyłuski (1553) czy Jan Herbut (1570).

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Komisji Prawniczej*. 1921/2. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Ascheri, Mario. 2013. *The Laws of Late Medieval Italy (1000–1500): Foundations for a European Legal System*. Leiden: Brill. <https://doi.org/10.1163/9789004252561>
- Balzer, Oswald. Oprac. 1947. „Statuty Kazimierza Wielkiego”. *Studia nad historią prawa polskiego*. Tom 19. Poznań: nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Bardach, Juliusz. 1964. *Historia państwa i prawa Polski*. Tom 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bernardus, de Botone. 1488. *Casus longi super quinque libros decretalium*. Page: 4a. Straßburg: [wydawca nieznan]. <https://doi.org/10.11588/diglit.44003>
- Bukowski, Waldemar. Maciej Zdanek. Red. 2012. *Księga ziemna krakowska 2: 1394–1397*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN.
- Coing, Helmut. 1973. *Handbuch der Quellen und Literatur der neueren europäischen Privatrechtsgeschichte*. Bd. 1: *Mittelalter (1100–1500). Die Gelehrten Rechte und die Gesetzgebung*. München: C.H. Beck.
- Filipczyk, Wiesław. Maciej Zdanek. Red. 2019. *Najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie z lat 1406–1409*. Warszawa–Kraków: Instytut Historii PAN, Polska Akademia Umiejętności, Archiwum Narodowe w Krakowie.
- Friedberg, Emil. Red. 1879–1881. *Corpus Iuris Canonici*. Vol. 1–2. Leipzig: B. Tauchnitz. http://www.columbia.edu/cu/lweb/digital/collections/cul/texts/ldpd_6029936_001/index.html. http://www.columbia.edu/cu/lweb/digital/collections/cul/texts/ldpd_6029936_002/index.html (dostęp 10.06.2022).
- Gregorius IX. 1591. *Decretales D. Gregorii Papae IX suae integritati una cum glossis restituae. Ad exemplar Romanum diligenter recognitae*. Venetiis: [wydawca nieznan].
- Helcel, Antoni Zygmunt. 1856. *Starodawne prawa polskiego pomniki poprzedzone wywodem historyczno krytycznym tak zwanego Prawodawstwa Wiślickiego Kazimierza Wielkiego w texcie ze starych rękopism krytycznie dobranym wydał Antoni Zygmunt Helcel*. Tom 1. Warszawa: nakładem Księgarni Gustawa Sennewalda.
- Hube, Romuald. 1853. „Przyczynek do objaśnienia historii statutu wiślickiego”. W *Romualda Hubego „Pisma”*: poprzedzone zarysem biograficzno-krytycznym. Red. Karol Dunin. Tom 2. 254–295. Warszawa: nakładem M. Arcta.
- Hube, Romuald. 1881. *Prawo polskie w 14-tym wieku: ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*. Warszawa: Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych.
- Hube, Romuald. 1905. *Romualda Hubego Pisma poprzedzone zarysem biograficzno-krytycznym przez Karola Dunina*. Tom 2. Warszawa: nakładem i drukiem M. Arcta 1905, s. 254–320.
- Kaczmarczyk, Zdzisław. Michał Szaniecki. Stefan Weymann. Red. 1947. *Statuty Kazimierza Wielkiego w opracowaniu Oswalda Balzera*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Kosztowny, Kamil. 2012. „Przyczynek do studiów nad obecnością problematyki konfederacji Maćka Borkowica w Statutach Kazimierza Wielkiego”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 64(2): 443–458. <https://doi.org/10.14746/cph.2012.64.2.23>

- Kutrzeba, Stanisław. 1925. *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*. Tom 1. Lwów–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kutrzeba, Stanisław. Adam Vetulani. Red. 1930. *Wybór źródeł do historii ustroju i prawa sądowego Polski*. Zeszyt 2: *Spisy prawa zwyczajowego koronnego*. Kraków: nakładem Seminarium Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lelewel, Joachim. 1859. „Krytyczny rozbiór statutów wiślickich”. W *Polska wieków średnich czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*. Tom 3. 213–371. Poznań: nakładem księgarni J.K. Żupańskiego.
- Lesiński, Bogdan. 1990. „Prejudykаты jako źródło prawa ziemskiego w dawnej Polsce”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 42(1–2): 9–49.
- Łysiak, Ludwik. Stanisław Roman. Red. 1958. *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Matuszewski, Józef. Jacek Matuszewski. Red. 1995. *Najstarszy zwód prawa polskiego. Das älteste polnische Gewohnheitsrechtsbuch*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mikuła, Maciej. 2014. *Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386–1572): studium z dziejów rządów prawa w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Nowakowski, Tomasz. 1985. „Statut Wielkopolski Kazimierza Wielkiego. Geneza i autorstwo”. *Prace Komisji Historii – Bydgoskie Towarzystwo Naukowe* 15: 49–61.
- Palacký, František. Red. 1842. „Ordo iudicii terrae”. *Archiv český cili staré písemné památky české i moravské* 2: 76–135.
- Piekosiński, Franciszek. Red. 1876. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*. Tom 1. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Piekosiński, Franciszek. 1891. *Uwagi nad ustawodawstwem wiślicko-piotrkowskim króla Kazimierza Wielkiego*. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Plaża, Stanisław. 1997. *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*. Tom 1. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Roman, Stanisław. 1958. „Dygesta małopolsko-wielkopolskie a dążenia do unifikacji prawa polskiego na przełomie XIV i XV w.” *Czasopismo Prawno-Historyczne* 10(2): 105–132.
- Roman, Stanisław. 1961. *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Rymaszewski, Zygfryd. 1988. „Declaratio sententiae i leuteratio (Läuterung) w dawnym prawie polskim”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 40(2): 115–130.
- Savigny, Friedrich Carl von. 1829. *Geschichte der Roemischen Rechts im Mittelalter*. Funfter Band Das dreizehnte Jahrhundert. Heidelberg: J.C.W. Mohr.
- Schulte, Johann Friedrich von. 1877. *Die Geschichte der Quellen und Literatur des canonischen Rechts von Gratian bis auf die Gegenwart*. Bd. 2: *Die Geschichte der Quellen und Literatur von Papst Gregor IX bis zum Concil von Trient*. Stuttgart: Verlag von Ferdinand Enke.
- Stadnicki, Aleksander. 1860. *Przegląd krytyczny rozporządzeń tak zwanego Statutu Wiślickiego podług przedmiotów ułożony: z uwzględnieniem poprawnej wersyi w dziele pana Z.A. Helcla podanej i z ocenieniem zdobyczy naukowych przez jego badania osiągniętych*. Warszawa: W Drukarni Gazety Codziennéj.
- Stintzing, Johann August Roderich von. 1867. *Geschichte der populären Literatur des römisch-kanonischen Rechts in Deutschland am Ende des fünfzehnten und im Anfang des sechszehnten Jahrhunderts*. Leipzig: Verlag von S. Hirzel.
- Taubenschlag, Rafał. 1928. „Entstehung der Statuten Kasimirs des Grossen”. *Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, Classe d'histoire et de philosophie* 1–3: 18–33.
- Ulanowski, Bolesław. 1892. „Geneza statutów Kazimierza Wielkiego”. *Sprawozdania z posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział Historyczno-Filozoficzny* (1891): 38–46.

- Ulanowski, Bolesław. Red. 1921. „Constitutiones et iura terrae Lanciencis ad fidem Codicum Ptrb. III et Sier. IV”. *Archiwum Komisji Prawniczej* 4: 433–452.
- Uruszczak, Waław. 1995. „Argumenty retoryczne w Statutach Kazimierza Wielkiego”. W *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*. Red. Jerzy Malec, Waław Uruszczak. 267–282. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Uruszczak, Waław. 1999a. „Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego (Statuten von Kasimir dem Großen als Quelle polnisches Rechtes)”. *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego* 3: 97–115. <https://doi.org/10.18778/7171-264-2.08>
- Uruszczak, Waław. 1999b. „Zwyczaj ziemskie w Statutach Kazimierza Wielkiego (Landesbräuche in Statuten von Kasimir dem Großen)”. *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego* 4: 177–187. <https://doi.org/10.18778/7171-305-3.18>
- Uruszczak, Waław. 2006. „Nowelizacja Statutów Kazimierza Wielkiego w statucie warckim z 1423 roku. Z badań nad ustawodawstwem w dawnej Polsce”. W *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*. Tom 9. Red. Jacek Matuszewski. 93–108. Lublin–Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Uruszczak, Waław. 2008. „Rola prawa kanonicznego w rozwoju prawa polskiego w XII–XV wieku”. W *Sacri canones servandi sunt. Ius canonicum et status ecclesiae saeculis XIII–XV*. Red. Pavel Otmar Krafl. 193–204. Praha: Práce Historického Ústavu AV ČR C.
- Uruszczak, Waław. 2010. „Statuty Kazimierza Wielkiego i ich znaczenie”. W *Kazimierz – sławny i z czynów Wielki*. Red. Marcin Starzyński. 51–59. Kraków: Archiwum Państwowe w Krakowie, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Uruszczak, Waław. 2016. „Rękopisy Statutu krakowsko-warckiego z 1421/1423 roku”. W *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*. Red. Marcin Głuszak, Dorota Wiśniewska-Jóźwiak. 99–114. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. <https://doi.org/10.18778/8088-187-7.08>
- Uruszczak, Waław. 2021. *Historia państwa i prawa polskiego (966–1795)*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Vetulani, Adam. 1976. *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Winiarz, Alojzy. 1895. „Prejudykaty w statutach Kazimierza Wielkiego”. *Kwartalnik Historyczny* 9(2): 195–208.